

Prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Centrum Studiów Wyborczych
Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzja
pracy doktorskiej Pana mgra Michała Jerzego Znanięckiego
pod tytułem
Kwoty płci w systemie wyborczym
jako mechanizmy dyskryminacji wyrównawczej
napisanej w Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Instytucji Politycznych
na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Szmyta,
promotor pomocniczy dr Anna Rytel-Warzocho,
Gdańsk 2019, s. 174

I. Wybór tematu rozprawy i jej tytuł

Problem kwot płci na listach kandydatów podczas wyborów do organów kolegialnych niewątpliwie nie jest już w Polsce tak bardzo aktualny jak na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia obecnego wieku. Nadal wzbudza jednak żywe zainteresowanie, gdyż obecnie nie jest już tak ważne, czy rozwiązanie to ma być zastosowane, ale jak przedstawia się jego realizacja i przede wszystkim czy przyniosło ono oczekiwany efekt w postaci wzrostu udziału kobiet w życiu politycznym poprzez zwiększenie ich liczby w wybieranych organach kolegialnych, a przede wszystkim w Sejmie.

Należy dlatego uznać, że podjęcie się przez Pana mgra Michała Jerzego Znanięckiego badań poświęconych temu zagadnieniu, było zamysłem ze wszech miar słusznym, zwłaszcza że było przecież podjęte przed kilku laty. Nie są to przy tym badania ograniczające się wyłącznie do analizy tej problematyki na gruncie prawa, lecz odnoszą się szerzej do systemu wyborczego, co zasadnie wskazane jest wprost w tytule, gdzie akcentowany jest „system wyborczy”. Na podkreślenie zasługuje również to, że prowadzone przez niego badania nie ograniczają się wyłącznie do polskiej regulacji, lecz w pracy ukazane jest, jak przedstawia się to w innych państwach Unii Europejskiej. Trzeba także podkreślić, że w polskiej literaturze przedmiotu nie ma całościowego opracowania poświęconego tej problematyce, lecz ukazało się jedynie wiele drobnych prac przyczynkarskich (artykułów, rozdziałów w monografiach czy ekspertyz/opinii prawnych). Z tego względu rozprawę traktować również należy jako

próbę oceny tego wszystkiego, co w Polsce powiedziano na temat parytetów i kwot płci na listach kandydatów.

I. Baza źródłowa rozprawy

Baza źródłowa rozprawy jest niezwykle bogata. Składa się na nią 15 polskich konstytucji i ustaw, 9 konstytucji innych państw, 8 aktów prawa międzynarodowego i europejskiego, 12 orzeczeń i wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego, 3 orzeczenia sądów zagranicznych, 12 dokumentów o innym charakterze, wreszcie 186 pozycji literatury i 8 źródeł odnalezionych w Internecie. Jest to niewątpliwie materiał w pełni wystarczający dla powstania pracy doktorskiej.

Do sporządzonego spisu tych źródeł mam dwie uwagi, które mogą być przydatne w przypadku publikacji tej dysertacji.

Po pierwsze, Autor przywołuje polskie akty prawne w ujęciu chronologicznym bez uwzględnienia ich rangi. Częściej spotykanym rozwiązaniem i w moim przekonaniu właściwszym, jest chronologiczne przedstawianie odrębne dla konstytucji, ustaw, umów międzynarodowych, rozporządzeń itd.

Druga uwaga odnosi się do konstytucji innych państw. Cenne jest, że Doktorant poszukiwał oryginałów, ale pamiętać trzeba, że w przypadku państw Unii Europejskiej jest wydany w Wydawnictwie Sejmowym pod. Red. Wiesława Staśkiewicza zbiór ich tłumaczeń, który stał się nieaktualny tylko w niewielkim zakresie.

Generalnie stwierdzić należy, że baza źródłowa recenzowanej pracy jest imponująca i w pełni wystarczająca dla tematu rozprawy.

II. Metody badawcze

Doktorant jako metody badawcze wykorzystane w pracy wskazuje we *Wstępie*: metodę teoretyczno-prawną, metodę prawno-porównawczą, metodę dogmatyczno-prawną i metodę historyczną, podkreślając jednocześnie która spośród nich ma największe znaczenie w poszczególnych rozdziałach rozprawy. Jest to wyróżnienie właściwe i nie budzi uwag.

W moim przekonaniu w przypadku recenzowanej pracy doktorskiej bez wątplenia można również wskazać metodę socjologiczną, gdyż w pracy odnajdujemy wiele odwołań do praktyki i pokazania, czy i ewentualnie jaki skutek przyniosło zastosowanie konkretnego analizowanego rozwiązania.

Ponieważ nie ma jakiegoś uniwersalnego katalogu metod badawczych stosowanych w prawniczych pracach naukowych, moim zdaniem można w przypadku pracy Pana mgr. Michała J. Znanickiego mówić również o metodzie opisowej.

Chciałbym jednocześnie podkreślić bardzo szczególne i niezbyt często spotykane, a w pełni właściwe wykorzystanie w dysertacji metody prawno-porównawczej. Doktorant najpierw w zależności od posiadanych materiałów w szerszym lub węższym zakresie analizuje zagadnienie kwot płci na listach kandydatów w poszczególnych państwach, a dopiero następnie na tej podstawie wyciąga obszernie wnioski i buduje interesujące konkluzje. Jest to podejście ze wszech miar właściwe, gdyż wielu autorów poprzestaje jedynie na

pierwszym etapie, a więc jedynie przedstawia, jak omawiana instytucja wygląda w innym państwie i uważa, że jest to już badanie prawno-porównawcze. Doktorant zasługuje zatem na wyraźną pochwałę za inne postępowanie i podejmowanie prób dokonywania interesujących uogólnień.

III. Konstrukcja rozprawy

Niewątpliwie można było przyjąć konstrukcję pracy taką, jak jest w recenzowanej dysertacji, nie kryję jednak, że bardziej odpowiadałabym się za nieco inną, a mianowicie taką – o czym piszę również przy okazji odniesienia się do merytorycznej strony pracy – w której podstawą dla wyróżnienia poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów byłyby odrębne zagadnienia specyficzne dla tematu. Tym samym rozprawa stałaby się czytelniejszą, gdyż przy planie, który jest, nawet z konieczności pojawiają się powtórzenia, których można było uniknąć. Dlatego, moim zdaniem, znaczenie lepszym byłoby, aby np. wyraźnie wyodrębnić fragment (rozdział) poświęcony zagadnieniu miejscu regulacji kwoty płci, a więc czy jest to unormowane w konstytucji czy w ustawie i jakie ma to znaczenie, fragment (rozdział), w którym analizie zostanie poddany sposób uregulowania i tego konsekwencje, czy też wydzielić specjalny fragment (rozdział) poświęcony sankcjom, jakie przewiduje prawo poszczególnych państw za niedochowanie kwot płci na listach kandydatów. Uważam, że taka konstrukcja czyniłaby pracę czytelniejszą. Jeszcze raz chciałbym jednak podkreślić, że plan pracy przyjęty w dysertacji jest również poprawny i w pełni umożliwia całościowe przedstawienie tematu rozprawy zakreślonego w tytule.

Na pełną pochwałę zasługuje następnie dobry podział wewnętrzny każdego z rozdziałów, w tym otwieranie analizy podrozdziałem zatytułowanym *Uwagi wstępne* i zamykanie niezwykle zwięzłym podrozdziałem *Uwagi końcowe*, w którym zebrane są wszystkie najważniejsze wnioski wynikające przeprowadzonych badań.

IV. Ocena ogólna rozprawy

Ogólna ocena rozprawy doktorskiej Pana mgr. Michała J. Znanięckiego jest w pełni pozytywna. Jego wielką zasługą jest całościowe przedstawienie tematu, który jak do tej pory nie był omówiony w tak kompleksowy sposób. Zupełnie inne jest przecież ujęcie tej problematyki chociażby w pracy dr Magdaleny Półtorak (*Kobiety – kwoty – polityka: gwarancje równości płci w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2015), do której Doktorant w pełni zasadnie bardzo często odwołuje się w swoich rozważaniach. Dzięki recenzowanej dysertacji mamy pełny, rzetelny przegląd problematyki kwot płci i formułowanych na ten temat poglądów, jak obraz polskiego piśmiennictwa naukowego z tego obszaru.

V. Ocena szczegółowa

Wstęp

Ma on bardzo typowy charakter i w zasadzie wszystkie elementy, które wymagane są w przypadku prac doktorskich. Autor dobrze uzasadnia wybór tematu, w tym w szczególności przyczyny, które spowodowały podjęcie badań odnośnie do innych państw Unii Europejskiej. Wyraźnie wskazuje następnie na podstawowe cele, które sobie stawia w związku z realizacją tematu oraz formułuje najważniejsze hipotezy. Wskazuje również na metody, którymi posługiwał się w badaniach. Trochę nietypowo, acz w dopuszczalny i spotykany sposób, wyjaśnia również już w tym fragmencie pracy niektóre z pojęć, którymi posługuje się w pracy, w tym m.in. tak podstawowe jak „system wyborczy” czy „kwoty płci”, co jednak z uwagi na tytuł dysertacji ma uzasadnienie.

Brakuje mi natomiast odniesienia się do literatury przedmiotu, co powinno mieć miejsce. Nie w pełni podzielam również uzasadnienie, iż objęcie analizą państw Unii Europejskiej wynika z faktu, iż „obszar ten jest uważany za region świata, który przoduje zarówno pod względem udziału przedstawicielek płci żeńskiej w życiu publicznym, jak i zakresu podmiotowych działań w celu zwiększenia tego udziału” (s. 9). Już od dawna wysoki odsetek kobiet w parlamencie (Storting), sięgający 40%, jak i w radach, ma miejsce w Norwegii, która nie jest członkiem Unii Europejskiej. Bardzo interesujące są również działania podejmowane na innych kontynentach w celu zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym i w składach parlamentów; Autor w dysertacji często odwołuje się zresztą do tych przykładów. Można było wreszcie wyraźniej uzasadnić konstrukcję pracy, gdyż we *Wstępie* omówiona jest jedynie zawartość poszczególnych rozdziałów bez uzasadnienia kolejności (która, jak pisałem już wcześniej, jest logiczna i nie budzi uwag).

Rozdział I – *Kwoty płci w systemie wyborczym – podstawowe zagadnienia*

Tytuł rozdziału nie w pełni oddaje jego zawartość, gdyż są w nim przedstawione fundamentalne kwestie dla realizowanego tematu, spośród których wiele równie dobrze mogłoby znajdować się pod koniec pracy jako podsumowanie wyników przeprowadzonych badań. Mowa jest w nim bowiem zarówno o genezie ustanowienia kwot płci w systemie wyborczym, ich pojęciu jak i funkcjach, klasyfikacjach, argumentacji używanej przez zwolenników i przeciwników ustanowienia kwot płci na listach kandydatów, wreszcie czynnikach sprzyjających ich wprowadzeniu do porządku prawnego. Jest to zatem w zasadzie przegląd prawie całej analizowanej problematyki i stanowi bardzo dobre wprowadzenie do dalszych bardziej szczegółowych analiz.

Z tego punktu widzenia można też zastanawiać się nad systematyką tego rozdziału, ale przyjęty układ da się logicznie uzasadnić.

W rozdziale przede wszystkim mamy do czynienia z bardzo rzetelnym przeglądem tego wszystkiego, co w literaturze przedmiotu powiedziano na temat kwot płci w systemie wyborczym. Jest w nim przywołanych wiele znanych i niesłychanie trafnych tez, jak chociażby ta, że problem udziału kobiet w polityce i w składzie parlamentów nie tkwi w ustawodawstwie, lecz kulturze politycznej społeczeństwa, czego przykładem jest Finlandia (s. 13). Za równie słuszne uznaję twierdzenia, że z punktu widzenia kobiet korzystnym rozwiązaniem byłoby, aby podczas wyborów parlamentarnych państwo stanowiło jeden okręg

wyborczy (s. 21), że pojęcie „kwot płci” jest pojęciem szerszym od pojęcia „parytet płci” wskazującego na jedną z możliwych kwot płci (s. 24), że wynik wyborów nie zależy od stosowania otwartych czy zamkniętych list kandydatów, gdyż w przypadku list otwartych wyborcy co do zasady głosują na tych, którzy umieszczeni są na nich na pierwszych miejscach (s. 27/28), czy też podkreślenie, że z aktów prawa międzynarodowego i prawa europejskiego nie wynika obowiązek stosowania kwot płci na listach kandydatów, ale niewątpliwie kreują one korzystny klimat dla ich wprowadzania (s. 30).

W moim przekonaniu, szczególnie interesujące są fragmenty tego rozdziału poświęcone funkcjom kwot płci oraz ich kwalifikacjom, gdzie ukazane jest bogactwo podejść do tego zagadnienia, jak i analiza argumentacji używanej przez zwolenników i przeciwników wprowadzenia kwot płci. Są to przy tym, zwłaszcza w ostatnim przypadku, rozważania niesłychanie syntetyczne, które – moim zdaniem – można było przedstawić znacznie szerzej i dogłębniej, gdyż dla tematu rozprawy mają one znaczenie podstawowe.

W rozdziale tym odnotować też należy propozycję Doktoranta, że skoro w przypadku klasyfikacji kwot płci, gdy rozwiązanie, w którym w regulacji unormowana jest kwestia kolejności rozmieszczenia kandydatów na listach kandydatów nazywane jest „kwotą podwójną”, aby rozwiązanie, w którym nie ma odniesienia do tej kolejności nazwać „kwotą pojedynczą” (s. 38).

Całość rozdziału zamykają bardzo dobrze napisane *Uwagi końcowe*, które – jak już podkreślałem w ocenie konstrukcji rozprawy – są zgrabnym zebraniem wszystkich najważniejszych myśli i tez zawartych w tym fragmencie pracy.

Rozdział II – Kwoty obligatoryjne w systemach wyborczych państw Unii Europejskiej

O ile wydzielenie tego rozdziału jest zasadne, to wyraźnie widoczne jest w nim, sygnalizowane przeze mnie przy ocenie konstrukcji pracy, jak i zastosowanej metodzie porównawczej, iż rozwiązanie, w którym odrębnie omawiane są droga dochodzenia do przyjęcia kwot płci na listach kandydatów i konkretne rozwiązania wraz ze wszystkimi niuansami, nie pozwala na wyraźne przedstawienie poszczególnych problemów najistotniejszych dla analizowanej problematyki. W moim przekonaniu, co sygnalizowałem już przy okazji ogólnego odniesienia się do konstrukcji pracy, znacznie lepszym byłoby wydzielenie odrębnych podrozdziałów poświęconych: genezie ustanowienia i rozważenia, czy we wszystkich państwach były one takie same; miejscu regulacji (w konstytucjach bądź ustawach, a w przypadku tych drugich wskazanie, czy są to ustawy wyborcze czy inne); sposobowi regulacji (ze wskazaniem w których państwach ustanowiona jest maksymalna liczba przedstawicieli obu płci na listach kandydatów, a w których liczba minimalna i ocena tych rozwiązań, jak i inne regulacje); ocena ustanowionego pułapu reprezentacji poszczególnych płci na listach kandydatów; przedstawienie sankcji za naruszenie ustanowionych kwot i szersza ich ocena; czy wreszcie głębsza analiza praktyki i przede wszystkim odniesienie się do przyczyn, dla których partie polityczne pomimo przewidywanych sankcji świadomie decydują się na naruszenie przewidzianych prawem

norm reprezentacji płci. Wówczas bez wątpienia można byłoby mówić, że recenzowana praca ma charakter prawno-porównawczy. Porównania takie znajdują się w kończącym Rozdział podrozdziale 4 – *Uwagi końcowe*, jest to jednak jedynie ogólne podsumowanie, w którym nie jest wydobyta cała treść omawianej problematyki.

Analiza rozwiązań przyjętych w poszczególnych państwach (Belgii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Portugalii i Włoszech w przypadku państw Europy Zachodniej i Południowej oraz Chorwacji, Polski i Słowenii w przypadku państw Europy Środkowej i Wschodniej) nie budzi uwag; oparta jest przede wszystkim na polskiej literaturze. Przeprowadzana jest również przy zastosowaniu takiego samego klucza w odniesieniu do każdego z państw, co jest układem logicznym. Zastanawia jednak, dlaczego przywoływania rozwiązań prawnych dokonywane są „z drugiej a nawet „z trzeciej ręki”? W 2011 r., no co już wskazywałem, została przecież wydana w Wydawnictwie Sejmowym publikacja *Konstytucje państw Unii Europejskiej* pod. red. W. Staśkiewicza, do wielu ustaw można też bez większego trudu dotrzeć bezpośrednio korzystając z Internetu.

Podrozdział wprowadzający do tego Rozdziału to w pewnej mierze powtórzenie wielu stwierdzeń, o których była już mowa w Rozdziale I. Uwaga ta odnosi się np. do wpływu prawa europejskiego na przyjmowanie kwot płci na listach kandydatów, wskazania odsetka kobiet w parlamentach (s. 13 i s. 50), wymienia państw, które przewidują ich obligatoryjność bądź fakultatywność. Taką samą uwagę można sformułować w przypadku bardziej szczegółowych kwestii w dalszej części Rozdziału, chociażby odnoszących się do Belgii i Francji, o których była już mowa w poprzednim rozdziale.

Istota recenzji sprawia, że nie przywołuję pojawiających się w Rozdziale trafnych uwag, konkluzji czy przywołanych faktów, chociaż charakter sprawozdawczy rozważań temu nie sprzyja (przykładami mogą być kwestia podwójnego głosu we Włoszech na s. 68, sankcji we Francji czy słoweńskiego przypadku, iż kobiety stanowiły 42% kandydatów i nie zdobyły żadnego mandatu, s. 82). Skoncentruję się natomiast na tym, co – moim zdaniem – jest ułomnością tego fragmentu dysertacji.

Najpoważniejsze z tego punktu widzenia jest nader skrótowe i jedynie sygnalizujące wskazanie, że w polskiej nauce zarzucana była i jest niezgodność istnienia kwot płci na listach kandydatów z Konstytucją (s. 80). Nie ma przy tym zasygnalizowania, czy o kwestii tej będzie mowa w dalszej części dysertacji.

Na szersze potraktowanie zasługuje następnie zjawisko naruszania kwot płci na listach kandydatów ze świadomością konsekwencji, jakie to spowoduje (s. 60). Ma to szczególne znaczenie w przypadku wyborów w jednomandatowych okręgach wyborczych i dowodzi, że dla ugrupowania politycznego istotniejsze jest uzyskanie mandatu niż poniesienie kary finansowej.

Zastanawia również, jaki sens dla treści pracy ma przypis nr 196 o katastrofie smoleńskiej i śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego (s. 77), czy też odwoływanie do literatury na temat ustanowienia we Francji w 1848 r. powszechnego głosowania dla mężczyzn (przypis nr 44 na s. 77).

Analizy dokonane w tym rozdziale nie mają charakteru prawniczego, gdyż Pan mgr Michał J. Znaniński omawia w nim wewnętrzne rozwiązania partyjne, które mają przy tym nie tylko oficjalną formę wyrażoną w normach statutowych, ale bardzo często są to jedynie wytyczne, których nieprzestrzeganie nie rodzi żadnych sankcji. Analizie poddane są rozwiązania w partiach politycznych państw nordyckich oraz ośmiu krajach Europy Zachodniej (Austrii, na Cyprze, w Holandii, Luksemburga, na Malcie, w Niemczech, Wielkiej Brytanii i we Włoszech, co w przypadku ostatniego państwa jest dobrze uzasadnione niedawnym wprowadzeniem kwot ustawowych) oraz pięciu krajach byłego bloku socjalistycznego (Czechach, Litwie, Rumunii, Słowacji i na Węgrzech). Rozważania te prowadzą Autora do kilku bardzo trafnych tez, w tym przede wszystkim tej, że pomimo wyraźnych różnic pomiędzy kwotami obligatoryjnymi i fakultatywnymi, w praktyce często przynoszą one porównywalne efekty, przy czym kwoty dobrowolne nie rodzą tylu kontrowersji i podważają tezę o niezbędności ustanawianie w prawie tej instytucji (s. 116). Doktorant pokazuje nawet, że znaczny udział kobiet w życiu politycznym może mieć miejsce również wówczas, gdy w prawie i w mechanizmach wewnątrzpartyjnych nie są przewidywana żadne kwoty płci (Szwecja – s. 93 czy Łotwa – s. 116). Kwoty dobrowolne to przede wszystkim przejaw wolności działalności partii politycznych (s. 113). Bardzo trafnie zauważa jednocześnie, o czym pisał już w rozdziale poprzednim, że dobrowolne kwoty płci to często krok w kierunku ustawowych kwot obowiązkowych (s. 114), a przede wszystkim wymuszenie zwiększenia aktywności kobiet w życiu publicznym, co jest wyraźnie widoczne w przypadku Niemiec (s. 103).

W moim przekonaniu w rozdziale tym powinno się rozbudować fragment poświęcony brytyjskiemu systemowi wyborczemu (s. 103), zwłaszcza że są w nim odwołania do literatury w języku angielskim. Moim zdaniem, przede wszystkim należało napisać więcej na temat list kobiecych (all-women shortlists) i parowaniu okręgów (twinning). Rozwinięcie tej analizy na s. 108 i wskazanie, że Partia Pracy stosuje listy wyłącznie kobiece w okręgach z przewidywalnym rezultatem wyborów oraz w zależności od nastrojów panujących w lokalnej strukturze partii (s. 108), jest wprawdzie istotnym wyjaśnieniem, ale pozostawia u mnie pewien niedosyt rozważań.

Lektura tego rozdziału prowadzi również do jeszcze innego wniosku. Pan mgr Michał J. Znaniński w wielu miejscach pracy podnosi, że mniejszy udział kobiet w życiu politycznym państw Europy Środkowej i Wschodniej, widoczny zwłaszcza w mniejszym procentowym ich udziale w składach parlamentów, wynika z ich socjalistycznej przeszłości i przynależności do bloku państw radzieckich, co odbija się na mentalności społeczeństw tych krajów. Można jednak postawić pytanie, czy nie przeczy temu przykład Łotwy, na co Autor zwraca zresztą uwagę (s. 116), podważając tym samym swoje wcześniejsze twierdzenia. Zastanawia raczej, dlaczego nie zwraca większej uwagi na kwestię znaczenia i wpływu religii rzymskokatolickiej czy prawosławnej (a przez przeciwieństwo również protestanckiej bądź nawet ateizmu) na społeczeństwa poszczególnych państw. Że dostrzega ten problem, lecz go nie rozwija, dowodzi uwaga Autora na temat nikłego udziału kobiet w życiu politycznym Malty, co uzasadnia katolicką tradycją (s. 100).

Nie jestem również przekonany o zasadności pisania w tym rozdziale o kwestii kwot płci w innych organach niż wybieranych w wyborach powszechnych. O ile jeszcze do obrony

i zaakceptowania jest wskazywanie na ten problem w przypadku organów władzy wykonawczej, w tym zwłaszcza odnoszenie się do składu rządu, to zupełnie niezrozumiałe i – moim zdaniem – niepotrzebne jest wskazywanie na tę kwestię w przypadku spółek prawa handlowego, o czym można było co najwyżej wspomnieć w przypisach.

Rozdział IV – Kwoty płci w polskim prawie wyborczym w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

To niewątpliwie najbardziej prawniczy rozdział w całej pracy, gdyż w nim znacznie szczegółowiej niż w Rozdziale II przedstawione są spory o konstytucyjność ustawowych kwot płci na listach kandydatów w Polsce. Pan mgr Michał J. Znaniecki pokazuje w nim dobrą umiejętność analizy norm konstytucyjnych przy właściwym wykorzystaniu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz literatury przedmiotu.

Konstrukcja pracy sprawia, iż w tym fragmencie pracy Autor powraca do wielu wątków, o których pisał już wcześniej w Rozdziale II. Odnosi się to zresztą nie tylko do wynikającego z tytułu Rozdziału problemu kwot płci na gruncie polskim, Doktorant po raz kolejny przywołuje bowiem przykład Francji (s. 122), a w przypadku wyroku hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego z 29 stycznia 2008 r. czyni to nawet szerzej niż w Rozdziale II (s. 64) cytując jego obszerny fragment (s. 140).

Trudno również powiedzieć, aby w tym fragmencie pracy pojawiły się jakieś nowe wątki, które nie były wcześniej podnoszone przez osoby wypowiadające się na ten temat. Dlatego jest to rzetelne przedstawienie wskazywanych już wcześniej w piśmiennictwie problemów związanych z odpowiedzią na pytanie o konstytucyjność analizowanego rozwiązania. Pokazuje też ono dobrą znajomość Doktoranta literatury przedmiotu.

Z uwagi na temat pracy należy podkreślić, że w rozważaniach Doktoranta szczególnie dużo miejsca zajmują kwestie równości i odniesienie się do zagadnienia mechanizmu dyskryminacji wyrównawczej. W pełni podzielam trafność jego wywodów i konkluzje odnośnie do przedstawionych wątpliwości co do konstytucyjności rozwiązania przyjętego na gruncie polskiego prawa.

Muszę jednoznacznie stwierdzić, że poglądy Autora generalnie są prawie w całej rozciągłości zbieżne z moimi, co odnosi się zarówno do samych tez, jak i argumentacji używanej na ich obronę. Dlatego przykładowo przywołam tylko kilka z nich. Kwoty wynikowe niewątpliwie są sprzeczne z Konstytucją (s. 127). Zrozumiałe jest również, że wszelkie kwoty płci rodzą roszczenia innych grup społecznych, które również chciałyby mieć zagwarantowaną reprezentację na listach kandydatów (s. 126). Godzą one następnie w konstytucyjną zasadę wolności działalności partii politycznych (s. 130). Poważne zastrzeżenia należy mieć wreszcie do sankcji eliminacyjnej, która podważa realizację przez partie polityczne ich funkcji wyborczej (s. 133), dlatego słuszny jest postulat ustanowienia za niedotrzymanie kwoty płci łagodniejszej sankcji finansowej (s. 133).

Zakończenie

Ten fragment kończący dysertację doktorską Pana mgr Michała J. Znanięckiego jest może nawet nazbyt syntetycznym zebraniem najcenniejszych uwag i tez zawartych w całej pracy, trzeba jednak pamiętać, że każdy z Rozdziałów rozprawy kończy się podrozdziałem *Uwagi końcowe*, w których są już one zamieszczone. W pewnej mierze można nawet odnieść wrażenie, że jest to bezpośrednia kontynuacja tego, co zostało powiedziane w ostatniej części poprzedzającego Rozdziału IV.

Zakończenie nie rodzi u mnie uwag krytycznych.

VI. Strona formalna pracy

Strona formalna pracy również nie budzi uwag. Rozprawa napisana jest dobrym językiem i czyta się ją z dużą przyjemnością. Jak to zwykle bywa w przypadku maszynopisów występują błędy interpunkcyjne, ale jest ich minimalna ilość. Podkreślić również należy, że trudno jest w dysertacji znaleźć tzw. literówki. Z obowiązku recenzenta wykażę, że znalazłem takie w przypadku słów „czystą” zamiast „czysto” (s. 40) i „społeczeństwo” zamiast „społeczeństwa” (s. 43).

Za najpoważniejszy błąd języka prawniczego pracy uważam posługiwanie się pojęciem „zapis ustawowy” (s. 54 i s. 65). Z tego punktu widzenia nie jest również właściwe napisanie, iż do konstytucji Belgii wprowadzono „wzmianki” (s. 65).

Niepoprawne językowe jest również posługiwanie się zwrotem „odnośnie” zamiast „odnośnie do” (s. 33, s. 38, s. 94).

Do innych usterek zaliczam fragmenty zdań „Warto wskazać na fakt, że sam fakt” (s. 15), „Mona Lena Krook w swojej pracy dokonała podziału” (s. 34), co rodzi pytanie, czy mogło to zrobić w czymś tekście, wreszcie początek zdania „Model nordycki stanowi zatem modelowy przykład” (s. 90).

Jeszcze raz chciałbym jednak podkreślić, że liczba usterek językowych recenzowanej rozprawy jest minimalna.

Nie mam również uwag do kwestii posługiwania się przypisami. Odwołania zamieszczone są we właściwych miejscach i nie można mieć zastrzeżeń do ich zapisu.

Podobnie nie mam uwag do sposobu sporządzenia bibliografii.

VII. Konkluzja

Recenzja sporządzana jest z uwzględnieniem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789), która po 1 października 2018 r. jest stosowana zgodnie z upoważnieniem zawartym w art. 179 ust. 2 w związku z art. 169 pkt 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669). Biorąc to pod uwagę, rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu oraz wykazywać ogólną wiedzę kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską Pana mgr. Michała Jerzego Znanięckiego pt. *Kwoty płci w systemie wyborczym jako mechanizmy dyskryminacji wyrównawczej* uważam, że

praca ta spełnia powyżej określone warunki ustawowe. Stanowi oryginalne i rzetelne przedstawienie problemu określonego w tytule z umiejętnym wykorzystaniem poglądów wyrażonych w piśmiennictwie, dowodzi umiejętności analizy aktów prawnych i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wszystko to pozwala mi wnioskować o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dziedzinie nauki społeczne w dyscyplinie nauki prawne.



Łódź, 15 lipca 2019 r.